



PISMO DWUTYGODNIOWE.

Wychodzi w Niedzielę po 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata kwartalna w miejscu wynosi 30 ct.; z przesyłką pocztową 36 ct.; numer pojedynczy kosztuje 5 ct. — Prenumerata miejscowa i inseraty za opłatą 4 centów od wiersza (petitem) przyjmuje księgarnia pp. Seyfartha i Czajkowskiego, lub też zarządca „Drukarni Ogólnej”. p. L. Zubalewicz. — Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się pod adresem: „Administracja Rekodzielnika we Lwowie pod l. 438 1/2.”

Zasady Towarzystw zaliczkowych i ich rozwój w krajach ościennych.

Staraliśmy się wykazać w przeszłym numerze, że jedynie towarzystwa zaliczkowe, mogą dać rekodzielnikom naszym pewny i tani kredyt, a tem samem polepszyć ich byt materialny. Obaczmy teraz, jak takie Towarzystwa zaliczkowe mają być zorganizowane.

Kilkudziesięciu rzemieślników łączy się w Towarzystwo, aby utworzyć rodzaj banku, z którego mógłby każdy członek zaciągać pożyczki. Do udzielania tych pożyczek potrzeba przede wszystkim pieniędzy. Potrzebny na początek nie wielki kapitałik winni członkowie sami między sobą zebrać. Gdzieindziej szukać go nie mogą. Na pierwszy rzut oka, zdaje się to rzeczą bardzo trudną a nawet wprost niepodobną; wcale jednak tak nie jest.

Każdy przystępujący do Stowarzyszenia członek, obowiązuje się do płacenia pewnych składek. Składki te są dwójakie, tak zwane: wstępne i składki miesięczne. Z wstępnego tworzy się kapitał rezerwowy, i ten zostaje własnością całego Towarzystwa, przeciwnie wkładki miesięczne dodają się do siebie, i są własnością pojedynczych członków, którzy je odbierają w całości, występując z Towarzystwa.

Wstępne, nie zwraca się występującym członkom; tworzy ono kapitał rezerwowy i stanowi właściwą finansową podstawę towarzystwa, która jest niezbędnie potrzebną do jego utrzymania i rozwoju. Przypuśćmy, że na początek przystąpi do Stowarzyszenia 100 rzemieślników. Każdy z nich składa 1 złr. wstępnego, a dalej co miesiąc 50 kr. Wkładki wstępne, które w powyższym wypadku, wynosić będą 100 złr.

stanowią, jak mówiliśmy kapitał rezerwowy i są własnością całego Stowarzyszenia. Wkładki miesięczne zostają własnością tych członków, którzy je do kasy stowarzyszenia wnieśli. W przytoczonym tu przykładzie, każdy z owych 100 rzemieślników, wkładając miesięcznie po 50 kr., będzie miał po upływie roku 6 złr. Pieniądze te są jego własnością i może je odebrać, skoro z Stowarzyszenia występuje.

Wszyscy członkowie razem czyli Stowarzyszenie, będzie miało po upływie roku 600 złr., dodawszy do tego 100 złr. kapitału rezerwowego, razem 700 złr. Przyznajemy, że jest to bardzo mały kapitał i że nie wystarczy ani w dziesiątej części na zaspokojenie tych członków Towarzystwa, którzy się o pożyczki zgłaszają; ale i tego drobnego kapitału nie byłoby bez Towarzystwa, a owe 50 kr. składane miesięcznie przez członków, rozplynęłyby się bez śladu, gdy dziś zebrane w kasie Towarzystwa stanowią powyższą sumę, która może być użytą i przynosi odsetki. Towarzystwo, mając ten choć mały ale własny stały kapitał, znajdzie łatwy kredyt tak w bankach publicznych jako też i u prywatnych kapitalistów. Jestto rzecz całkiem naturalna, która się zawsze i ciągle powtarza. Każdy posiadający majątek, czy to Stowarzyszenie czy osoba prywatna, znajdzie kredyt, bo wypożyczający ma wszelką pewność odebrania pożyczonego kapitału, i prawie nic nie ryzykuje. Przeciwnie kapitalista, pożyczając pieniądze temu, który bardzo mały lub wcale żadnego nie posiada majątku, może bardzo łatwo ponieść stratę, ryzykuje wiele. Im większy majątek, tem większy kredyt, i na odwrót: im mniejszy majątek, tem mniejszy kredyt. Stosownie do powyższej reguły, Stowarzyszenie mając 700 złr. majątku, łatwiej wypożyczy potrzebny obrotowy kapitał, niżeli rzemieślnik nie posiadający żadnego majątku.